

Futra pogrążają Dynamo Kijów

W 1995 roku piłkarskiej drużynie Dynama Kijów w rundzie eliminacyjnej do rozgrywek Ligi Mistrzów UEFA udało się pokonać ekipę mistrza Danii, AaB Aalborg. Tym samym Dynamo zapewniło sobie awans do fazy grupowej tych prestiżowych rozgrywek. W tej edycji jednak występy kijowian miały zakończyć się znacznie szybciej, niż to planowano. Do tego w atmosferze głośnego w piłkarskim świecie skandalu.



W dniu 13 września 1995 roku Dynamo rozegrało swój pierwszy mecz w fazie grupowej, przeciwko drużynie greckiego mistrza Panathinaikos Ateny. Zawodnikom mecz udało się wygrać 1:0, jednakże wydarzenia, które rozegrały się poza boiskiem, z działaczami klubu w roli głównej sprawiły, iż ten sportowy sukces stracił jakiegokolwiek znaczenie.

Po meczu sędzia główny tego spotkania, António López Nieto, sporządził raport, w którym stwierdził, że doszło do próby wpłynięcia na niego i asystujących mu sędziów liniowych za pomocą *przekupstwa*. Jak doniósł władzom Europejskiej Federacji Piłkarskiej arbiter, przed meczem podeszli do niego wiceprezes ukraińskiego klubu Wasyl Babyczuk oraz członek zarządu Ihor Surkis. Mieli

oni zaoferować mu odzież futrzaną wartą około 30 tysięcy dolarów.

Szybko okazało się, że źle wybrali moment na pozakulisowe wspomaganie własnej drużyny. Dotychczas UEFA w sprawach podejrzeń o nielegalne wpływanie na wyniki meczów działała raczej opieszale, na tyle że postępowanie tak się przeciągało, iż sprawa traciła dla zainteresowanych znaczenie. Jednakże ówczesny prezydent europejskiej federacji, Lennart Johansson, pragnąc zmienić powyższy wizerunek, zainicjował błyskawiczne działania.

Organ dyscyplinarny UEFA bezzwłocznie rozpatrzył zarzut sędziego Nieto i już 20 września 1995 roku ogłosił swoją decyzję. Werdykt był dla Dynama druzgoczący: wyrzucono ich z ówczesnych rozgrywek, na ich miejsce dopuszczając duński Aalborg. Ponadto drużynę wykluczono z europejskich rozgrywek na 2 najbliższe sezony, zaś obu uwikłanych działaczy dożywotnio pozbawiono możliwości sprawowania funkcji związanych z europejskim futbolem.

Nie dano natomiast wiary wyjaśnieniom władz ukaranej drużyny. W ich opinii bowiem, futra nie stanowiły *łapówki*. Zostały zakupione na życzenie arbitra, jednakże, gdy dowiedział się on, jaki był ich koszt, miał odmówić zapłaty. Złożenie doniesienia o próbie *przekupstwa* miało być zaś umyślnym działaniem, mającym odwrócić od tego faktu

uwagę.

Surowość i zdecydowanie, wcześniej niespotykane, z jaką zadziałały piłkarskie władze, wzbudziły szereg kontrowersji i spekulacji. Pojawiły się opinie, że mając do wyboru ukaranie wschodnioeuropejskiego klubu z państwa, które dopiero co odzyskało niepodległość, a wyciągnięcie konsekwencji wobec zachodnioeuropejskiego arbitra, wybrano pierwszą opcję. Do rozwiania wątpliwości nie przyczyniło się późniejsze działanie UEFA. W wyniku rewizji wymierzonej kary dopuszczono zespół Dynamo do europejskich rozgrywek już w kolejnym sezonie, nie przerwano również kariery we władzach klubu Ihora Surkisa, który jest obecnie prezesem klubu.

Źródło: *nytimes.com*,
independent.co.uk, *wikipedia.org*,
allexperts.com